

Świątynia sprawiedliwości. Podwaliny systemowej interpretacji Digestów

Digesta stanowią jedną z najważniejszych książek cywilizacji zachodniej, dlatego też w średniowieczu zbiór ten nazywano *Biblia minor*. Jest to kompilacja dzieł klasycznych prawników rzymskich (pierwsze trzy wieki n.e.) wykonana na zlecenie cesarza Justyniana I w pierwszej połowie VI wieku. Zadanie powierzono komisji, która oceniła całe rzymskie piśmiennictwo prawnicze, a rezultatem jej prac było dzieło liczące 800 gęsto wydrukowanych stron folio, zawierające całe prawo. Było tak imponujące, że Justynian nazwał je "świątynią sprawiedliwości". Jak sugeruje ta metafora, przynajmniej Justynian był przekonany, że Digesta mają bardzo charakterystyczną architekturę i średniowieczni prawnicy, którzy w Bolonii około roku 1000 zaczęli czytać i interpretować Digesta, nie zaprzecziliby temu osądowi.

Jednakże w okresie renesansu prawnicy, zwłaszcza we Francji, zdali sobie sprawę z wad Digestów i uznali je za bardziej bizantyjski niż rzymski twór, co w ich oczach było powodem do coraz większej krytyki tej książki. Pomimo ich zgorszenia, nie zdołali zburzyć świątyni. Dzieło jej zniszczenia zostało dokonane jednym silnym ciosem przez genialnego młodego uczonego, ucznia Savigny'ego, dokładnie 200 lat temu: przez Friedricha Blume. Jego monograficzny artykuł na temat kompozycji tytułów wywarł taki wpływ, że Theodor Mommsen włączył wyniki jego badań do swojego wydania krytycznego. Digesta są podzielone na 50 ksiąg, a księgi na tytuły, z kolei tytuły składają się z cytatów pochodzących z dzieł klasycznych rzymskich prawników, Digesta można więc nazwać gigantycznym *florilegium*. Owe cytaty, które wskazują na autora i miejsce w oryginalnym dziele, nazywane są fragmentami lub *leges*. Celem Blume było pokazanie, że pojedyncze fragmenty ujęte w ramach tytułu nie mogą być systematycznie interpretowane, gdyż zostały włączone do tytułu po uprzednim zebraniu do jednej z trzech "mas" cytatów, które zostały wcześniej przygotowane przez komitet redakcyjny. Fragmenty zostały ułożone zgodnie z historycznym scenariuszem, a nie z przyczyn logicznych. W konsekwencji, Digesta stały się kamieniolołomem służącym rekonstrukcji pism prawników, zwłaszcza w "*Palingenesia iuris civilis*" Ottona Lenela.

Chociaż teoria ta jest podstawą badań nad prawem rzymskim od przeszło 200 lat, zostanie udowodnione, że jest ona błędna. ponieważ metoda pracy komisji nie wskazuje na nieustrukturyzowaną morfologię Digestów. Pierwszą i uderzającą obserwacją jest to, że prawie wszystkie tytuły zawierają *exordia* (wprowadzenia), a teksty te uzyskiwały celowo swoje umiejscowienie. Ponadto istnieją tysiące "przeplatających się" dokumentów, to znaczy, że jedna część zdania pochodzi od jednego autora, a druga od innego, jak na przykład D. 1, 1, 1, 4 i kolejny fragment. Wiele tytułów jest dokładnie uporządkowanych, na przykład osiem pierwszych tytułów pierwszej książki, ale także D. 25, 1 *De impensis in res dotalis factis*. Analiza tych zjawisk została zaniedbana przez romanistykę.

Rozpatrując je z należytą uwagą, musimy zadać sobie pytanie, czy ta struktura jest tylko innowacją bizantyjskich autorów VI wieku, czy też podążali oni za określonym klasycznym prawniczym pierwowzorem. Naszym zdaniem prawdziwa jest ta ostatnia odpowiedź: w przytłaczającej większości przypadków Digesta są naszym jedynym źródłem cytatów z klasycznych prawników, dlatego należy wziąć pod uwagę, że prawnik z VI wieku, intelektualnie należał do Antyku, szkolił się czytając i podziwiając klasyczne teksty klasycznych poprzedników. Porządek, który Bizantyjczycy stworzyli w wielu przypadkach okazuje się być co najmniej tak oryginalny i autentyczny, jak nowoczesna nauka, która, choć bada prawo rzymskie w dobrej wierze i zgodnie ze swą najlepszą wiedzą, to jednak jest zawsze tylko rekonstrukcją. "Świątynia sprawiedliwości" Justyniana musi być badana jako kompleksowe dzieło Antyku, a nie tylko jako „*Palingenesia Iuris Civilis*”, czyli nowy renesansowy pałac zbudowany ze starożytnych materiałów.